

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko E. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,

na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Kielcach

postanowieniem z 7 czerwca 2022 r., sygn. akt VII Ga 72/22,

zagadnienia prawnego:

"Czy do wartości przedmiotu sporu podlega wliczeniu żądana obok roszczenia głównego rekompensata za koszty odzyskiwania należności na podstawie art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w Sąd Okręgowy w Kielcach zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach, oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 461,25 zł tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwoty 181,60 zł z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Powód

zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości i jako wartość przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z wartością podaną w pozwie, wskazał kwotę 643 zł.

Sąd Okręgowy podniósł, że charakter rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, przewidzianej w art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 893 ze zm., dalej: „u.p.n.o.t.h.”) w kontekście ustalania wartości przedmiotu sporu w zw. z art. 20 k.p.c. budzi poważne wątpliwości. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t.h. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, w określonej ryczałtowo wysokości. Pojawia się, wobec tego pytanie, jak traktować taką rekompensatę przy obliczaniu wartości przedmiotu sporu, mając na względzie, że zgodnie z art. 20 k.p.c. do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów, żądanych obok roszczenia głównego.

Zdaniem Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne nie budzi wątpliwości, że rekompensata ma charakter *quasi*-odszkodowania za bliżej niesprecyzowane koszty i niedogodności ponoszone przez wierzyciela w związku z koniecznością dochodzenia wierzytelności, a zarazem jej zadaniem jest dyscyplinowanie wierzyciela. Sam charakter odszkodowawczy tej należności nie może jednak przesądzać o zaliczeniu rekompensaty do roszczenia głównego, gdyż taki sam charakter mają co do zasady odsetki za opóźnienie, stanowiące odszkodowanie za niemożność korzystania z pieniędzy. Zdaniem Sądu Okręgowego podobieństwo funkcji tych dwóch instytucji przemawia za potraktowaniem (przy obliczaniu wartości przedmiotu sporu) rekompensaty żądanej obok roszczenia głównego, tak jak odsetek i kosztów.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia ta wywołuje rozbieżności w orzecznictwie, znane Sądowi z urzędu, a także z publikowanych incydentalnie orzeczeń innych sądów. Zauważył nadto, że niezależnie od traktowania rekompensaty jako „kosztów” na gruncie wartości przedmiotu sporu, część sądów traktuje ją również jako element kosztów procesu, oddalając w tym zakresie powództwo i rozstrzygając o niej przy kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy.

Instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji RP oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Powinna być zatem stosowana z pełnym uświadomieniem tej wyjątkowości, co z kolei nakazuje wyklądać przepis art. 390 § 1 k.p.c. w sposób jak najbardziej ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub uytilitarnym (tak uchwala składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166).

2. Zagadnienie prawne przedstawione przez sąd odwoławczy powinno dotyczyć takiego problemu, którego rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy jest rzeczywiście niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego. Innymi słowy, musi istnieć bezpośredni związek przyczynowy między problemem prawnym a sposobem rozpoznania sprawy. Gdy związku takiego nie ma, tj. gdy niezależnie od treści udzielonej odpowiedzi zapadnie takie samo rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy odmawia udzielenia odpowiedzi (postanowienia Sądu Najwyższego: z 29 czerwca 2016 r., III CZP 10/16; z 12 września 2017 r., III SZP 2/17; z 15 lutego 2019 r., III CZP 87/18; z 5 grudnia 2019 r., III CZP 37/19; z 24 stycznia 2020 r., III CZP 54/19; z 9 października 2020 r., III CZP 73/19; z 16 września 2021 r., III CZP 108/20).

Stąd też Sąd drugiej instancji, przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, powinien wskazać, dlaczego rozstrzygnięcie takie niezbędne jest dla rozpoznania środka odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CZP 73/97). Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie realizuje w dostateczny sposób tego obowiązku.

3. Sąd drugiej instancji w ogóle nie wyjaśnił, w jaki sposób odpowiedź na przedstawione pytanie mogłaby wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy.

Po pierwsze, nie jest jasne, dlaczego dla sądu rozpoznającego apelację miałyby mieć znaczenie wartość przedmiotu sporu. Z perspektywy sądu drugiej instancji istotna jest przecież wartość przedmiotu zaskarżenia, która jest powiązana z wartością przedmiotu sporu, ale nie musi być z nią tożsama (art. 368 § 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie zadał jednak pytania dotyczącego wartości przedmiotu zaskarżenia.

Po drugie, wartość przedmiotu sporu nie podlega badaniu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (zob. art. 26 k.p.c.). Sąd ten może badać jedynie wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 25 § 1 w zw. z art. 368 § 2 k.p.c.), przy czym kontrola tej wartości nie może ingerować w prawidłowość oznaczenia wartości przedmiotu sporu (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 marca 2014 r., IV CZ 132/13; z 20 października 2008 r., I PZ 26/08, OSNP 2010, nr 5-6, poz. 67). Sąd Okręgowy nie przedstawił argumentacji wskazującej, że przedstawione przez niego zagadnienie ma związek ze sprawdzeniem wartości przedmiotu zaskarżenia.

Po trzecie, w apelacji nie jest w ogóle konieczne wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia, jeśli zakresem zaskarżenia objęta jest – jak w niniejszej sprawie – oznaczona kwota pieniężna (uchwała Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2007 r., III CZP 77/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 109, i postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2007 r., IV CZ 52/07). Wartość przedmiotu zaskarżenia jest wówczas determinowana przez zakres zaskarżenia w odniesieniu do będącej przedmiotem sporu kwoty pieniężnej, wyznaczającej wartość przedmiotu sporu (art. 19 § 1 k.p.c.).

Po czwarte, wartość przedmiotu zaskarżenia w żadnym razie nie rzutuje na dopuszczalność apelacji. Ponadto w okolicznościach sprawy wartość ta nie ma również wpływu na dopuszczalność skargi kasacyjnej. Niezależnie bowiem od tego, że sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, w którym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna (art. 398² § 2 pkt 3 k.p.c.), to wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekroczyłaby w żadnym razie kwoty 50 000 zł, wyznaczającej dolną granicę dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398 § 1 zd. 1 k.p.c.).

Po piąte, w okolicznościach sprawy wartość przedmiotu zaskarżenia przekłada się na wysokość opłaty od apelacji. Jeżeli bowiem wysokość rekompensaty zostanie doliczona do wartości przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia (tak jak to uczynił powód), opłata od pozwu (apelacji) wyniesie 100 zł (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1125, dalej: „u.k.s.c.”). Natomiast jeśli rekompensata nie zostanie doliczona do tych wartości, opłata od pozwu (apelacji) wyniesie 30 zł, ponieważ wartości te nie przekroczą 500 zł (art. 13 ust. 1 pkt 1 u.k.s.c.).

Jednak kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro powód (skarżący) przyjął wartość wyższą i uiścił wyższą opłatę od pozwu i apelacji. Nawet zatem, gdyby przyjąć, że wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) powinna być ustalona bez uwzględnienia rekompensaty, a więc na kwotę 462 zł, nie mogłoby to skutkować wezwaniem do uiszczenia opłaty od apelacji (skoro została uiszczona w kwocie wyższej niż należna), ani tym bardziej – odrzuceniem apelacji jako nieopłaconej (art. 373 § 1 k.p.c.).

W wypadku uznania, że do wartości przedmiotu zaskarżenia nie dolicza się kwoty rekompensaty, powstawałaby jedynie konieczność zwrotu różnicy między opłatą pobraną od apelacji a opłatą należną (art. 80 ust. 1 u.k.s.c.). Nie jest to jednak materia, która powinna być co do zasady rozstrzygana w wyroku sądu drugiej instancji (zob. art. 82 u.k.s.c.).

Po szóste, wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczące sposobu obliczania wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) nie przekładają się na rozstrzygnięcie sprawy co do meritum. Nie mają bowiem znaczenia dla oceny zasadności apelacji, a więc zagadnienia, czy w okolicznościach sprawy roszczenie powoda o rekompensatę przewidzianą w art. 10 ust. 1 u.p.n.o.t.h. jest uzasadnione. Uzasadnienie przedstawionego zagadnienia nie daje też podstaw do przyjęcia, że sprawa powinna zostać rozstrzygnięta odmiennie w odniesieniu do należności głównej i rekompensaty.

Po siódme, nie można odczytać pytania Sądu Okręgowego w ten sposób, że dotyczy tego, czy kwotę rekompensaty należy zasądzić jako należność główną, czy

też składnik kosztów procesu (zob. art. 98 § 1 k.p.c.). Nie negując istnienia wątpliwości na tym polu, należy zauważyć, że sposób sformułowania pytania i jego uzasadnienia nie pozwala na podjęcie rozważań w tym kierunku.

Po ósme, w okolicznościach sprawy wartość przedmiotu zaskarżenia rzutuje na wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron, będących adwokatami lub radcami prawnymi. Zgodnie bowiem z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) stawka minimalna w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym wynosi, co do zasady, połowę stawki minimalnej, ale nie mniej niż 120 zł. Zatem w sytuacji, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza 500 zł stawka minimalna w tym postępowaniu wynosi 120 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 obu ww. rozporządzeń), natomiast, gdy przekracza 500 zł, ale nie jest wyższa niż 1500 zł – wynosi 135 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 3 ust. 1 pkt 2 obu ww. rozporządzeń). W tym kontekście wartość przedmiotu zaskarżenia może przekładać się na treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika strony wygrywającej.

Nie ma jednak podstaw do uznania, że w wypadku, gdy przedmiotem sporu jest oznaczona kwota pieniężna (wyznaczająca wartość przedmiotu sporu – art. 19 § 1 k.p.c.) i wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony w całości, wartość przedmiotu zaskarżenia powinna odbiegać od wartości przedmiotu sporu, w szczególności na potrzeby ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika strony wygrywającej.

4. Skoro zatem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego nie wskazał, w jaki sposób udzielona odpowiedź miałaby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a Sąd Najwyższy takiego związku nie dostrzega, to oznacza, że nie zostały spełnione przesłanki podjęcia uchwały przewidziane w art. 390 § 1 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. odmówił podjęcia uchwały.